

Reprinty
"Gazety Gdańskiej"

▶ Str. 6-8



Partner wydania

ORLEN

Zobacz
czym żyje
Trójmiasto



wybrzeże24.pl

**SPORT
SZKOLNY
Z ENERGA**



▶ Str. 12

▶ GAZETA GDAŃSKA

TYGODNIK BEZPŁATNY | NR 674 | 25.06.2021 r. ISSN 2544-2864

Chaos na biurku Dulkiewicz - Paweł Adamowicz w składzie...

Paweł Adamowicz, poseł na sejm, został... powołany przez Aleksandrę Dulkiewicz w skład kapituły Gdańskiej Nagrody Równości im. Pawła Adamowicza za rok 2020. Zarządzenie w tej sprawie nr 863/2021 prezydent Gdańska podpisała 15 czerwca. - Po prosty wstyd. Zanim prezydent Gdańska zacznie meblować nam Polskę, powinna znaleźć czas na czytanie dokumentów, które podpisuje i sprawdzanie podległych sobie urzędników - komentuje dla "Gazety Gdańskiej" Piotr Gierszewski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska, kolejną urzędniczą wpadkę prezydent Gdańska.

▶ Str. 2

Ambicje gdańszczan - horyzonty władzy

Z Karolem Rabendą, politykiem Partii Republikańskiej, byłym działaczem UPR i wiceprezesem Porozumienia Jarosława Gowina, radnym gdańskim z Klubu Radnych PiS, rozmawia Artur S. Górski

▶ Str. 4

Bolid Alfa Romeo Racing ORLEN w Gdyni

PKN ORLEN przygotował wyjątkową atrakcję dla miłośników sportów motorowych. Bolid F1 Alfa Romeo Racing ORLEN w ramach pokazowego tour, podczas którego pojawi się w dziesięciu miastach w Polsce, do niedzieli można oglądać w Gdyni przy ul. Wielkopolskiej 239.

▶ Str. 9

Puchar Drużyny Energii dla Szkoły Podstawowej z Gowidlina

60 tys. – tyle ćwiczeń łącznie wykonali uczniowie kilkuset szkół podstawowych z całej Polski. Właśnie zakończyły się kilkutygodniowe sportowe zmagania realizowane w ramach programu sportowego Drużyna Energii. Puchar dla najlepszego zespołu trafił do Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gowidlinie (woj. pomorskie).

▶ Str. 11

Casus Ryśka



Ryszard Kowalewski

Czasami w gronie kolegów zastanawiamy się skąd bierze tyle siły. Prawdę mówiąc, nie wypominając wieku, a zbliża się do osiemdziesiątki, przypuszczamy, że ma jakieś specjalne doładowanie. To oczywiście żart, Rysiek ma tę wolę walki wpisaną w swoje DNA.

▶ Str. 10



Akapit wydawcy

Czytając publicznie Timothy Snyder'a egzaltują się własną wrażliwością.

Na tyranie, która ze wsząd ugniata gdańską wolność i demokrację.

Której samozwańczo ogłaszają się symbolem i strażnikiem.

Czynią tak przy picciu lemoniady i podczas spektakli politycznych, które wystawiają przy każdej okazji. A nawet bez okazji.

Tyranizują przy tym demokrację praktykując autorytaryzm w jej stosowaniu.

Mylą funkcjonowanie organów samorządu z praktykami korporacji, które urzekają ich brakiem restrykcji wynikających z ustawy o samorządzie gminy.

Nagminnie w gminie Gdańsk staje się zaś wyrzucanie dziennikarzy i tajenie informacji przed opinią publiczną.

Lekcje tyranii

Zgodnie z art. 11B prawa samorządowego z 1990 roku obrady organów gminy są jawne i każdy obywatel, także obywatel, który jest dziennikarzem

spoza aparatu miejskiej propagandy, ma prawo uczestniczyć w ich pracy i mieć nieskrępowany wgląd do takich informacji.

Czynienie jakichkolwiek przeszkód w dostępie do wiedzy o handlu miejskimi działkami czy planach inwestycyjnych ingerujących w spójność społeczną i standard życia tubylców jest współczesnym wyrazem tyranii, defektem demokracji a nie ozdobą.

Milejąc w sprawach licznych ostatnio incydentów okoliczni koryfeusze demokracji prawo do kicania zumbi w szkole stawiają wyżej niż prawo do informacji o jej ewentualnych dzielnicowych usterkach.

Mając większość w radzie miasta przyjęli właśnie raport o jego doskonałym stanie.

O tyranii w nim ani słowa.

"Czujność jest ceną wolności".

Też w Gdańsku i jego różnych dzielnicach.

Marek Formela

F(ig)raszka

Polacy, nic się nie stało
Polacy znowu przegrali
Może pieniędzy za mało
Lub trener na innej fali
Nic nie pomogło drużynie
Słynny na świecie „Lewy”
Nic - doping w każdej
gminie
Nic - głośne rodaków
śpiewy

Liczba

830 zł

koszt tortu ufundowanego
przez biuro A. Dulkiwicz
z okazji 15. rocznicy IKM

6 400 zł

koszt ulokowania marki
Gdańsk w gdańskiej
fundacji!

7,16 mln zł

kwota za którą Gdańsk zawarł
ugodę z firmą RW Polska,
dawniej Imtech, wykonawcą
stadionu w Letnicy

Cytat tygodnia

- W ECS-ie "Solidarność"
to tylko tło, na którym
postawiono mauzoleum
takim osobom jak
Geremek, Mazowiecki,
Balcerowicz, Kuroń,
Michnik. Na tle
robotników ci fałszywi
prorocy stanowią
centrum - Andrzej
MICHAŁOWSKI,
członek "Godności" w
rozmowie z red. Olgą
Zielińską.

- Chęć podjęcia decyzji
bez pogłębionej dyskusji
z kandydatem źle
świadczą o Senacie
RP - Karol NAWROCKI,
dyr. Muzeum II Wojny
Światowej w rozmowie
z red. Jarosławem
Popkiem.
"Gość dnia" - RADIO
GDAŃSK

GAZETA GDAŃSKA

Redaktor naczelny
Marek Formela
Sekretarz redakcji
Tomasz Łunkiewicz

Reklama
603-692-609

Wydawca
Dom Prasy
Formela Spółka Jawna
ul. Targ Drzewny 3/7 p. 505
80-886 Gdańsk
tel 58 322 02 07

Pierwszy numer
Gazety Gdańskiej ukazał się
1 kwietnia 1891 r.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności
za treść reklam i ogłoszeń

Nakład zgodny z ustawą o VAT

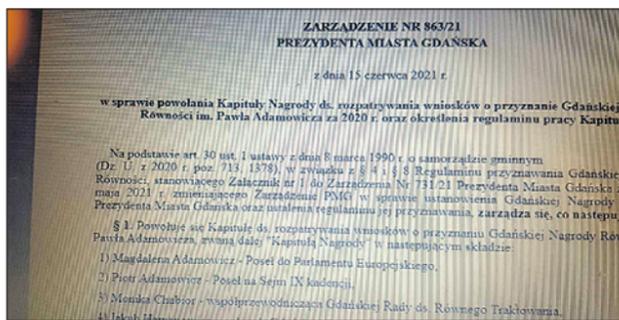
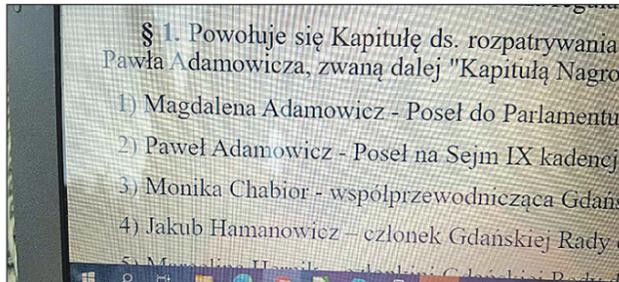
Chaos na biurku Dulkiwicz - Paweł Adamowicz w składzie...

Paweł Adamowicz, poseł na sejm, został... powołany przez Aleksandrę Dulkiwicz w skład kapituły Gdańskiej Nagrody Równości im. Pawła Adamowicza za rok 2020.

Zarządzenie w tej sprawie nr 863/2021 prezydent Gdańska podpisała 15 czerwca. Po opublikowaniu przez wybrzeże24.pl tekstu "Chaos na biurku" na oficjalnej stronie Gdańska pojawiła się nowe zarządzenie z 15 czerwca ze starym numerem... 863/21, w którym koryguje się błąd w imieniu posła. Urząd, maskując usterkę w opublikowanym dokumencie, wyprodukował więc dwa zarządzenia pod jedną sygnaturą, choć w treści różne. Co najmniej dziwne...

- Po prosty wstyd. Zanim prezydent Gdańska zacznie meblować nam Polskę, powinna znaleźć czas na czytanie dokumentów, które podpisuje i sprawdzanie podległych sobie urzędników - komentuje dla "Gazety Gdańskiej" Piotr Gierszewski, wiceprzewodniczący Rady Miasta Gdańska, kolejną urzędniczą wpadkę prezydenta Gdańska.

W skład kapituły, która jest organem doradczym i opiniodawczym prezydenta Gdańska, została także powołana europoslanka Magdalena Adamowicz, która aktualnie toczy dzielny bój na sali sądowej o wyjaśnienie pochodzenia nieudokumentowanych setek tysięcy złotych, "nosząca tytuł" zastępcy prezydenta Monika Chabior,



religioznawca ks. Krzysztof Niedałowicz oraz b. radny Adam Nieroda, uczestnik niedawnego wiecu politycznego na Ołowiance, podczas którego w ramach polityki równości skandowano pozytywne hasło równościowe "J....ć PiS".

Posłem na sejm bieżącej kadencji nie jest oczywiście Paweł Adamowicz, lecz jego brat Piotr, dziennikarz, który stał się czynnym politykiem po tragicznej śmierci swojego brata Pawła. -

Taki błąd nigdy nie powinien się zdarzyć, to kompromitacja prezydenta Gdańska i jej biura - kwituje P. Gierszewski.

To nie pierwsza poważna wpadka urzędnicza Aleksandry Dulkiwicz, której zdaje się nie brakować ani czasu ani zapału, by angażować się w sprawy ogólnokrajowe, kampanię w Rzeszowie lub Wrocławiu, nękanie rządu, wiecowanie z Trzaskowskim i poszukiwanie solidarności i ekonomii wartości

- gorzej z czytaniem ze zrozumieniem dokumentów, które przedkładają albo Danuta Janczarek - sekretarz miasta, albo Marek Bonisławski, uczestnik piarowskiej eskapady do Watykanu, na co dzień szef jej biura złożonego z wielu bardzo ważnych referatów obsługi kierowniczej samorządu, wspierany w tej robocie przez dwoje zastępców - Annę Zbierską i Macieja Buczkowskiego. Oraz kilku kierowników, w tym Macieja Kukłę, szefa referatu organizacyjno-protokolarnego, a w sekretariacie Anetę Świerczyńską. A mimo to...

Kilka miesięcy temu, 9 listopada 2020, A. Dulkiwicz wydała zarządzenie nr 1522/20, w którym zwalniała z pracy swojego zastępcę Piotra Kowalczyka z... końcem lutego 2020. Wyglądało na to, że zwolniony Kowalczyk przez 8 miesięcy pracował na rzecz swojej szefowej. Dopiero 7 lutego 2021 roku A. Dulkiwicz zreflektowała się, że popełniła błąd i skorygowała datę zwolnienia na koniec lutego 2021 roku.

Informacji o tych osiągnięciach A. Dulkiwicz nie udostępniła podczas spacerów dzielnicowych, nie ma ich też w raporcie o stanie miasta za ub. rok. (gst)

Antykwariat Rejs poleca

"Ciotuleńka" Zbigniewa Żakiewicza to kolejna książka autora związanego z Pomorzem polecana przez Jolantę Krzyżanowską, którą można kupić w Antykwariacie Rejs w Gdańsku.

W ramach polecenia pisarzy związanych z naszym regionem proponujemy książkę, kolejnego autora związanego z Pomorzem i kolejnego przesiedleńca. To "Ciotuleńka" Zbigniewa Żakiewicza.

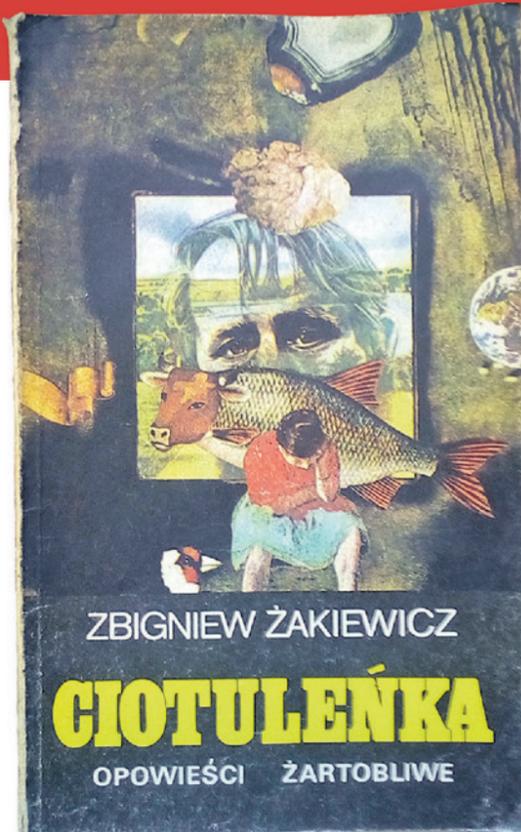
Autor urodził się w Wilnie. W 1946 roku został repatriowany do Polski. Od 1967 roku do 2010, do końca życia, związany był z Gdańskiem, Kaszubami. Wykładał literaturę rosyjską na Uniwersytecie Gdańskim. Był jednym ze współczesnych prozaików tak zwanej literatury kresowej. Oprócz nostalgicznej prozy wspomnieniowej tworzył też prozę eksperymentalną, oniryczną z cechami utworów

Białoszewskiego, Gombrowicza czy Konwickiego.

Jedną z pogodniejszych książek Żakiewicza jest polecana "Ciotuleńka". Bohaterka, tytułowa "Ciotuleńka", to światowa, energiczna kobieta balansująca między dwoma światami - przestrzenią nową, tą kaszubską, i utraconą, tą kresową. Zderzenie kresowości z kaszubskością stanowi kanwę powieści, a bogata metaforyka, nastrojowość tworzą jej poetycki klimat. Piękna, pogodna, zabawna książka na lato. Polecam.

Książka została wydana 1988 roku i było to jej pierwsze wydanie.

Tomasz Łunkiewicz



GAZETA GDAŃSKA - sierpień 2021

Opowiadanie "Westerplatte"
- Eugeniusz Pauksza

Personalia

✓ Jerzy Śnieg, niewidoczny politycznie eksparatczyk PZPR, a jednocześnie w ostatnich latach najdłuższy urzędujący "baron" pomorskich socjaldemokratów, zaliczył kolejny udany rok... finansowy. Z oświadczenia majątkowego, które złożył jako radny powiatowy, wynika, że wykazał w zeznaniu podatkowym za 2020 rok 309 tys. złotych przychodu. Jerzy Śnieg jest założycielem i prezesem zarządu spółdzielni mieszkaniowej "Renawa" w Kwidzynie, z którą związany jest wieloletnim kontraktem. Na wynagrodzenie prezesa składają się więc także lokatorzy spółdzielni, którzy opłacają czynsz. Musi to mieszkańców napawać dumą, że prezes ich spółdzielni w Kwidzynie jest jednym z najlepiej opłacanych prezesów tej branży w kraju. Jako przewodniczący rady powiatu kwidzyńskiego J. Śnieg otrzymał w minionym roku 27,3 tys. zł diety, a jako emeryt z epizodem pracy w aparacie PZPR, pokwitował 74,8 tys. zł emerytury. Rok wcześniej J. Śnieg wykazał o 35 tys. zł dochodu więcej, miał emeryturę niższą o 4 tys. zł, a diety radnego na tym samym poziomie. W sezonie 2018 J. Śnieg wykazał blisko 280 tys. złotych i 65 tys. zł emerytury. Nie zmieniają się oszczędności przewodniczącego rady powiatu, któremu w 2020 roku do pełnego miliona zabrakło raptem 10 tys. złotych, to wynik o 10 tys. zł lepszy niż w 2019.

W garażu socjaldemokraty stoją dwa volvo klasy premium. I choć wykazane jako współwłasność dobrze świadczą o motoryzacyjnym guście lidera pomorskiej lewicy. Dla porównania Jerzy Godzik, starosta kwidzyński, koalicyjny partner z PO, też z dorobkiem w partii chłopów i robotników, zarobił jako reprezentant partii wolnorynkowej nieco ponad 130 tys. złotych. Jest więc tak jak statut PZPR przewidywał - celem działalności politycznej jest poprawa jakości życia obywateli.

✓ Nadal gdańscy podatnicy łożący miliard złotych na budżet miasta nie mogą się dowiedzieć, kto w imieniu samorządu udziela się w tajnym Komitecie Piotra Borawskiego zajmującym się wycinką drzew w ramach "zielonej solidarności". Odnajdujemy więc tylko, że w strukturze Wydziału Środowiska zarządzanego przez dyr. Macieja Lorka doszło do zmiany kierownika referatu przyrody i rolnictwa. Pełniącą obowiązki Aleksandrę Woźnicką zastąpiła teraz Eliza Fludra. To w tym właśnie referacie ulokowane są kompetencje związane z wydawaniem zgód na wycinkę drzew. W połowie marca prawa do wydawania decyzji administracyjnych pozbawiono także Marylę Jezierską i Tomasza Hoppe, kierowników innych referatów z wydziału Macieja Lorka. Sam zaś dyrektor został natomiast wydelegowany do rady nadzorczej Pomorskiego Funduszu Poręczeń Kredytowych...

PIŁKA PO TWOJEJ STRONIE



TANKUJ



KUPUJ



ZDOBYWAJ

Promocja trwa od 8.06 do 9.08.2021 r. lub do odwołania.
Szczegóły, lista stacji biorących udział w promocji oraz regulamin
dostępne na stacjach LOTOS oraz na pilki.lotosp.pl.
Organizator: LOTOS Paliwa Sp. z o.o., 80-718 Gdańsk, ul. Elbląska 135.



Ambicje gdańszczan - horyzonty władzy

Z Karolem Rabendą, politykiem Partii Republikańskiej, byłym działaczem UPR i wiceprezesa Porozumienia Jarosława Gowina, radnym gdańskim z Klubu Radnych PiS, rozmawia Artur S. Górski

– Wraca pan do politycznych korzeni, czyli do hasła republikanizmu. Wola przetrwania zwyciężyła i zaczęliście kolejne nowe otwarcie. Na czym ma polegać owa Partia Republikańska?

– Pojęcie republikanizmu jest szerokie i odnosi się do polityki pojmowanej, jako dbałość o dobro wspólne. W Polsce ma ono kilkunastoletnią tradycję. Po 1989 roku były próby wskrzeszenia tej idei, nawiązania do republikanizmu. Naszym celem jest wpisanie partii i naszego sposobu myślenia o państwie na trwałe w politycznej rzeczywistości...

– Ronald Reagan miał koncepcję Partii Republikańskiej jako „wielkiego namiotu”, który pomieści konserwatystów, liberalistów. Jarosław Kaczyński ostatnio podkreślał, że „wszyscy jesteśmy republikanami”. Na moment przed operacją po zamachu w 1981 roku Reagan żartował z chirurgami: „I hope you're all Republicans” (Mam nadzieję, że wszyscy jesteście republikanami – dop. red.). Adamowi Bielanowi bardzo, bardzo daleko z charyzmą do tego polityka, a jednak nawiązujecie wprost do jednego z dwóch wiodących ugrupowań w USA.

– Partia Republikańska jest propozycją szerokiego otwarcia się na tych, dla których bliska jest idea dobra wspólnego i wolności, także gospodarczej. Sympatyzujemy z



partią ze Stanów Zjednoczonych, ale przecież i polska tradycja republikańska sięga po wiek XVI. To szacunek dla państwa, to zaangażowanie społeczne.

– **Rzeczypospolita Obojga Narodów, łacińska res publica ludzi wolnych i rozumnych, to konstytucja Nihil Novi, pisma polityczne Frycza Modrzewskiego. To jednak idee tylko i aż...**

– Nie tylko, przecież były one urzeczywistniane, co prawda w stosunku do szlachty, ale ta u nas była stosunkowo liczna. O niepodległość Stanów Zjednoczonych walczyli Pułaski i Kościuszko, obaj republikanie. Mamy wiele odwołań do republikanizmu w naszej przeszłości i kulturze politycznej. Co do liderów, to na uznanie zaś pracuje się całe życie.

– **PiS bez 11 posłów Porozumienia nie ma większości w Sejmie. Na zjeździe założycielskim obecny był prezes PiS Jarosław Kaczyński. Wskazuje to na nierozwalny wasz związek z**

PiS i próbę pomocy w utrzymaniu mizernej większości sejmowej. Prezes Kaczyński nie jest pewien Kukiza, Adam Bielan też go zawodził. Partia Republikańska pozostaje częścią Zjednoczonej Prawicy, z wiodącą rolą Prawa i Sprawiedliwości?

– Ostatnie głosowania nad wotum nieufności dla trzech ministrów i wicemarszałka Terleckiego pokazuje, że ta większość jest ustabilizowana. Uważamy, że projekt Zjednoczonej Prawicy, oparty na z dobrych relacjach z rządem Morawieckiego i z PiS, gwarantuje sukcesy w sferze gospodarczej, bezpieczeństwo kraju i stabilność polityczną. Alternatywą jest egzotyczna koalicja kilku partii o rozbieżnych programach i interesach oraz chaotyczny rząd, od Brauna do Zandberga. Polska prawica od lat cierpiąca na chorobę rozdrobnienia i brak zgody, na ambicje wielu liderów. Zjednoczona Prawica z sukcesami prowadzi sprawy Polski od sześciu lat. Możemy pochwalić się wieloma sukcesami, nie tylko programem 500+. Współpraca z PiS, z Solidarną Polską, jest dla nas cenna.

– **Porozumienia pan nie wymieniał...**

– Wymienię, w dalszej kolejności.

– **Na naszym zjeździe pojawił się postulat „odpolitycznienia samorządów”. To wezwanie do współpracy samorządów**

z rządem, do podejmowania wspólnych inwestycji i nie ustawiania się w roli opozycji? W większości gmin nad samorządami powiewają flagi polityczne, chociażby w ostatnich wyborach prezydenta Rzeszowa, zakończonych spektakularną porażką waszego obozu w I turze, mimo również spektakularnego wsparcia władz państwowych i partyjnych. Jak chcecie odpolitycznić samorządy, o których decydują przecież wyborcy?

– W Rzeszowie nasza przegrana wynikała m.in. z podziału elektoratu i dwóch kampanii naszego obozu. Fakt, wygrał kandydat opozycji. Nie zgadzam się absolutnie, że większość samorządów jest polityczna, jest partyjna, gdyż w większości tworzą je lokalni działacze, ludzie dbający o interesy lokalnych społeczności, społecznicy, oddani sprawom gmin, nie partii. Owszem, władze dużych ośrodków mają swoje ambicje polityczne, rywalizują z rządem, z administracją rządową, prezentują się jako działacze na forum ogólnopolskim. Ambicje te realizują kosztem spraw swych miast i ich mieszkańców. Dotyczy to Gdańska, Warszawy, Poznania, Wrocławia, Białegostoku czy Sopotu. Wymieszanie ról polityka i samorządowca nie jest najlepszą recepturą na sukces gminy. Samorządowcy, chcą-

cy realizować się w polityce ogólnopolskiej, nich staną z otwartą przyłbicą, założą partię polityczną, zawalczą o miejsce w Sejmie czy Senacie, bez angażowania czasu i środków finansowych miast. Ich zakres obowiązków, jako włodarzy, jest jasno określony, do dbania o dobrą komunikację, o gospodarkę miejską, o zagospodarowanie, o lokale komunalne, o szkoły wybrali ich mieszkańcy. Nie jest ich rolą recenzowanie premiera i ministrów.

– **Jak w pańskiej ocenie ze swej roli wywiązuje się pani prezydent Aleksandra Dulciewicz? Przygotowała teraz „Raport o stanie miasta”, podsumowanie działalności w 2020 roku. Jak wygląda Gdańsk pod kątem budżetu, demografii, budżetu, zarządzania, inwestycji?**

– Poprzedni rok był wyjątkowy ze względu na panującą pandemię COVID-19. Był on szczególnie trudny dla rządu, samorządu, dla mieszkańców. Gdańsk pozostaje miastem atrakcyjnym, ludzie chcą tu żyć. Turystyka wracają. Ale gdańska kadra urzędnicza, także ekipa pani prezydent, zdaje się nie nadążać za ambicjami Gdańska i gdańszczan. Nie wypełniają gdańskich ambicji polityczne przedsięwzięcia prezydenta Dulciewicz i jej urzędniczych kadr na forum ogólnokrajowym. Inwestycje są przenoszone na kolejne lata. Na szeroką wizję

miasta brak pomysłu w jej ekipie.

– **Jaki ma pan pomysł na siebie w Partii Republikańskiej. Nie żał Porozumienia i politycznych związków z wicepremierem Jarosławem Gowinem?**

– W Porozumieniu byłem wiceprezesa. Jesienią Partia Republikańska przejdzie procedury wyborcze. Mam nadzieję na znalezienie się w jej zarządzie. My, Partia Republikańska, nie odcinamy się od tego, co było dobre w Porozumieniu. Będziemy nasze pomysły kontynuować i realizować. Zakładamy współpracę z Porozumieniem w Zjednoczonej Prawicy. Dla nas problemem było ustawienie się wicepremiera Gowina w sytuacji kryzysu, epidemii, w pozycji pomiędzy rządem, a opozycją. Dialog podjęty z opozycją pokazał, że nie ma pewności. Nie można stawiać swoich ambicji, swojej kariery i interesów ponad interesy najpierw własnego obozu, a szerzej – państwa. Dogadywanie się z opozycją podczas gigantycznego kryzysu epidemicznego, wiosną zeszłego roku, było przekroczeniem bariery.

– **Od ponad roku Jarosław Gowin jest podgryzany, ale tkwi w politycznym szpagacie, jako wicepremier, członek rządu w opozycji do rządu. To figura mało poręczna i dość męcząca. Jarosław Kaczyński nie może sobie pozwolić na wyrzucenie prezesa Gowina z rządu. Zjednoczona Prawica będzie trwać do przesilenia do przesilenia?**

– Z czasem emocje opadną. Nie mam pewności, czy wicepremier Jarosław Gowin się opamięta. Mamy znów przykłady, że jednak nie. Mentalnie on jest poza Zjednoczoną Prawicą. Pojawia się pytanie o jego lojalność wobec wyborców i wobec projektu, w który od sześciu lat jesteśmy zaangażowani.

5-lecie Centrum Rozwoju Talentów w Gdańsku

5-lecie działalności Centrum Rozwoju Talentów było okazją do konferencji online z Mistrzowskimi Talentami w roli głównej, w trakcie której podkreślono znaczenie tej inicjatywy, jako nowatorskiej pośród Urzędów Pracy w Polsce.

CRT - mieszczące się w Olivia Business Centre, jest miejscem otwartym dla wszystkich - niezależnie od wieku, statusu na rynku pracy czy miejsca zamieszkania. Tu promuje się poradnictwo zawodowe dla młodzieży i dorosłych, odbywają się liczne warsztaty, spotkania z utalentowanymi ludźmi. Tu można odkryć i nauczyć się wykorzystywać indywidualne mocne strony.

Przez cały okres działalności z porad indywidualnych z doradcami zawodowymi w Centrum skorzystało około 8000 osób, a w warsztatach wzięło udział około 17 000 uczestników.

Centrum Rozwoju Talentów jako miejsce wyjątkowe

cieszy się dobrą opinią i sympatią wśród korzystających z niego klientów, zarówno dorosłych jak i młodzieży szkolnej.

Forum online: Mistrzowskie Talenty "zgrabnie" prowadziły doradczyńskie zawodowe Anna Kwiecińska i Sylwia Zalewska, a wywiad z gościem Andrzejem Bargielem przeprowadziła Urszula Stachowiak, tym samym udowadniając posiadanie wielu różnych talentów.

Na konferencji dobrze wybrzmiała jej myśl przewodnia, że mocne strony są siłą napędową sukcesu i niezależnie od rzeczywistości w jakiej żyjemy, warto postawić na talenty. Zaproszeni występujący utalentowani goście



wskazywali, co jest szczególnie ważne w rozwijaniu talentów, które bez względu na miejsce, czas i warunki

pozostają trwałe i niezmiennie. Dlaczego w życiu warto postawić na talenty - profesjonalnie i interesująco przeko-

nywała uczestników Renata Gut. Andrzej Bargiel - opowiadał jak pokonywać trudności i spełniać swoje marzenia.

Marcin Prokop - przedstawił temat "Drogowskazy do sukcesu, czyli 7 przykazań skutecznego działania", a Miłosz Brzeziński wystąpił z prelekcją "O wymiarach naszych możliwości, czyli o tym, co dodaje nam skrzydeł".

Przy okazji relacji z konferencji należą się jubileuszowe gratulacje dla zespołu utalentowanych i zaangażowanych kobiet tworzących klimat i profesjonalizm usług Centrum Rozwoju Talentów, pod przewodnictwem Kariony Chamier-Ciemińskiej.

CRT świętujące 5-lecie swojej działalności, powstało w 2016 roku z inicjatywy dyrektora Gdańskiego Urzędu Pracy – Rolanda Budnika.

Radio Gdańsk

MUZYCZNE LĄTO Z RADIEM GDAŃSK

**SŁUCHAJ OD RANA
I WYGRYWAJ ATRAKCYJNE NAGRODY!**



**Wybieramy "Pomorski Przysmak" lata!
Słuchaj i oglądaj w piątki po 13:30**

91 FM
LĘBORK
ŁEBA

102 FM
SŁUPSK
USTKA

103,7 FM
TRÓJMIASTO,
ELBLĄG, MALBORK
STAROGARD GDAŃSKI
KARTUZY, TCZEW

106 FM
GNIEW
KWIDZYN

107 FM
BYTÓW
CHOJNICE
CZŁUCHÓW
KOŚCIERZYNA

radiogdansk.pl oraz DAB+

Francja stałaby się państwem drugiego rzędu w razie porozumienia się z Niemcami

Paryż, 25. 6. (PAT.) Duże zainteresowanie wywołały w Paryżu komentarze prasy niemieckiej, dotyczące deklaracji na temat polityki zagranicznej, złożonej przez min. Delbosa w Izbie Deputowanych:

„Paris Midi“ w artykule wstępnym zwraca uwagę na artykuł berlińskiej Korespondencji Polityczno-dyplomatycznej. Dziennik zaznacza, że głosy te prasy niemieckiej świadczą wprawdzie o nowym tonie w stosunkach francusko-niemieckich, ale nie należy jednak z tego wysnuwać zbyt daleko idących wniosków. Sam Berlin zwraca zresztą uwagę na niektóre z istniejących przeszkód, a w szczególności na to, co nazywa „wiernością Francji dla polityki aljansów“. Niemcy w dalszym ciągu formu-

lują alternatywę: albo porozumienie angielsko-francusko-niemieckie, albo układ francusko-czesko-sowiecki.

Zdaniem „L'Ordre“, porozumienie z Niemcami byłoby niewątpliwie z punk-

tu widzenia polityki zagranicznej, polityką idącą po linii najmniejszego oporu. Oznaczałoby ono kres historycznej roli Francji, która stałaby się państwem drugiego rzędu.

Miasta pomorskie na obronę narodową

Delegacja koła miast u p. Wojewody

W środę, dnia 24 czerwca r. b. Pan Wojewoda Pomorski Stefan Kirtiklis przyjął delegację koła miast pomorskich w osobach: prezydenta miasta Grudziądz, pana Józefa Włodka, burmistrza miasta Chełmży, pana Barwickiego, burmistrza miasta Wejherowa, pana Bołdujana, burmistrza miasta Podgórze, pana Stanirowskiego, burmistrza

miasta Działdowa, pana Felskiego i burmistrza miasta Brodnicy pana Blokusa. Wymieniona wyżej delegacja złożyła na ręce Pana Wojewody na rzecz Funduszu Obrony Narodowej złotych 2.000, a przy tej okazji przedstawiła Panu Wojewodzie Pomorskiemu sprawę bezdomności, bezrobocia i inne bóleczki poszczególnych miast pomorskich.

Zbrodnia dewizowa Chaima Joska

Chciał wywieźć 1.100 funtów ang.

Poznań, 25. 6. Na stacji granicznej w Zbąszyniu w czasie rewizji, przeprowadzonej u naczelnego dyrektora Łódzkiego Syndykatu Eksportu Gotowych Ubrań, Chaima Działoszyńskiego, władze celne znalazły książeczkę na 1.100 funtów szterlingów, zdeponowanych w jednym z banków angielskich. Władze

celne skonfiskowały książeczkę Działoszyńskiego. Rozprawa przeciwko przemytnikowi waluty odbędzie się 1 lipca w Poznaniu.

Chaim Jasek Działoszyński jest obywatelem polskim, stale mieszkającym w Londynie.

Dzisiaj plenarne posiedzenie Sejmu

Dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu.

Na porządku dziennym znajduje się poprawka Senatu do szeregu rządowych projektów ustaw.

Minister Beck w Genewie

Genewa, 25. 6. (PAT.) Dziś o godzinie 12,30 przybył tu minister spraw zagranicznych Józef Beck wraz z towarzyszącymi mu osobami. Na dworcu p. ministra powitał delegat R. P. przy Lidze Narodów min. Komarnicki oraz członkowie delegacji.

Przeszło 4 miliony na F. O. M.

L. M. i K. funduje łódź podwodną

Warszawa, 25. 6. (PAT.) Na Fundusz Obrony Morskiej (FOM) zebrano do dnia 30 kwietnia r. b. w gotówce 3.499.773 zł 80 groszy w papierach wartościowych 452.730 zł 25 gr, w kuponach 199.184 zł 50 gr. Razem na FOM zebrano 4.151.688 złotych 55 groszy.

Liga Morska i Kolonjalna zamówiła łódź podwodną ku uczczeniu pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego i wpłaciła już 3.315.000 zł.

Bombowce lotewskie w Pucku

Eskadra lekkich bombowców lotewskich, złożona z trzech hydroplanów, bawiła na lotnisku morskiem w Pucku, po dejmowana bardzo gościnnie przez Morski Dywizjon Lotniczy. Lotnicy lotewscy po zwiedzeniu wybrzeża, wystartowali do dalszego lotu okrężnego dookoła Bałtyku, kierując się ku brzegom niemieckim.

Ambasador Łukasiewicz opuścił Moskwę

Moskwa 25. 6. (PAT.) Ambasador R. P. w Moskwie p. Juljusz Łukasiewicz po przeszło 3-letnim pobycie opuścił wraz z małżonką Moskwę. Odjeżdżającego ambasadora Łukasiewicza żegnali na dworcu przedstawiciele Ludowego Komisarjatu Spraw Zagranicznych z szefem protokołu Darkowem i dyrektorem departamentu zachodniego Bieriozowem. Liczni członkowie korpusu dyplomatycznego oraz personel ambasady in corpore z radcą Jankowskim.

Karabin od dzieci szkolnych otrzyma armja

Mława, 25. 6. (PAT.) Dzieci szkolne z Szydłowa przeznaczyły olbrzymi dochód ze sklepliku szkolnego w kwocie 80 zł. na F. O. N. z zaznaczeniem, że sumę tę przeznaczają na zakup karabinu ręcznego dla armji.

Delegacja dzieci kwotę tę złożyła na ręce starosty powiatowego wraz z listem, w którym prosi o przekazanie ofiary do dyspozycji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Barman - Don Juan na „Polonji“ siedzi za kratkami

Prasa warszawska donosi: Były barman okrętu „Polonja“, przystojny wiedeczyk Ludwik Rutter, cieszył się podczas podróży morskich niezwykłym powodzeniem u pasażerek. Sporządziwszy sobie pokryjomu spis swych adoratorek i wynotowawszy z kart okrętowych ich adresy, Rutter zbiegł w porcie ateńskim Pireus ze statku i przybył do Warszawy.

W stolicy b. barman począł szantażować swe adoratorki i wymuszać od nich znaczne okupy. Ostatnio usiłował zmusić pewną adwokatową do zapłacenia mu haraczu. Adwokatowa opowiedziała całą historję mężowi, który skłócił zawiadomił o wszystkim policję. Barmana - szantażystę aresztowano.

Niemcy zapomniały o Wys. Komisarzu Ligi Narodów w Gdańsku

Niedyskrete na tle gdańskiej wizyty krążownika „Leipzig“

Berlin, 25. 6. (PAT.) Niemieckie biuro informacyjne donosi z Gdańska: Po przybyciu niemieckiego krążownika „Leipzig“ do Gdańska, nie złożono — jak to jest w zwyczaju — odwiedzin Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów. Powodem tego był wypadek, który zdarzył się podczas ostatniej zeszłorocznej wizyty floty niemieckiej w Gdańsku. Komisarz Ligi Narodów zaprosił wtedy równocześnie z niemieckimi oficerami przedstawicieli kół, które zawodowo uprawiają agitację przeciwko dzisiejszym Niemcom, a szczególnie przeciwko

kancelerzowi i głównemu wodzowi sił zbrojnych.

Wczoraj rano około godz. 8 zawiązał na redę nowego portu niemiecki krążownik „Leipzig“. Jako pierwszy udali się na pokład krążownika oficer komplementacyjny porucznik gdańskiej policji ochronnej Scharenberg i przedstawiciel generalnego konsula niemieckiego w Gdańsku konsul dr. Eckner.

Złożyli też wizytę na krążowniku komendant pilotów p. kmr. Ziolkowski ofi-

cer znajdującego się w porcie gdańskim O. R. P. „Mazur“. Podczas wizyty ustalono m. in. wymianę wizyt dowódców obu okrętów, która nastąpi w dniu dzisiejszym.

Zgodnie z ustalonym programem, w godzinach rannych przybył do Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku. celem złożenia wizyty Komisarzowi Generalnemu R. P. dowódca krążownika „Leipzig“ — kapitan zur See — Schenk, w towarzystwie adjutanta. Po godz. 15-tej p. Komisarz Generalny R. P. rewizytował dowódcę krążownika „Leipzig“, stojącego na redzie portu gdańskiego. P. Ministrowi Papée towarzyszył komandor de Valden, zastępca szefa Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego R. P. Po oddaleniu się motorówki od krążownika, oddano z pokładu jego przysługujący Komisarzowi Generalnemu R. P. salut armatni z 17 strzałów.

Wieczorem Minister Papée w towarzystwie szefa Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego R. P. pułk. dyplom. Rosnera, wziął udział w obiedzie dla oficerów krążownika „Leipzig“, wydanym przez Senat W. M. Gdańska.

Podobna wymiana wizyt nastąpiła między kapitanem Schenkiem, a prezydentem Senatu p. Greiserem i prezydentem Rady Portu p. dr. Nederbragtem.

Z okazji gościny krążownika niemieckiego w Gdańsku, senator propagandy, p. Batzer, wezwał ludność do wywieśnienia chorągwi, oraz zarządził ich wywieśnienie na szmachach senackich.

Niemieckie chmury iperytowe na froncie abisyńskim

Sympatje niemiecko-włoskie niepokoją Francję

Paryż, 25. 6. (PAT.) Wiadomość o przybyciu do Berlina szefa lotnictwa włoskiego gen. Valle wywołała pewne zaniepokojenie na łamach prasy francuskiej, która zaznacza, że wizyta ta stanowi ogniwo w łańcuchu wizyt włoskich osobistości politycznych w Niemczech. „Information“ zwraca uwagę na obudzenie się sympatji niemieckich we Włoszech i rozpoczęciu współpracy Rzy-

mu i Berlina na terenie polityki zagranicznej. Radykalna „Oeuvre“ sądzi nawet, że współpraca techniczna pomiędzy temi krajami jest już dość daleko posunięta, czego dowodem ma być fakt, że lotnicy włoscy w czasie ostatnich walk abisyńskich posługiwali się wynalezioną przez technikę niemiecką metodą rozpylania iperytu, która pozwala na wstawianie niewidzialnych chmur.



Na Wybrzeżu Polskiem

GDYNIA

— **Dyżur aptek.** W ciągu sezonu letniego dyżurują wszystkie apteki.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ: POGOTOWIE RATUNKOWE
Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08
Portowa Straż Pożarna tel. nr. 10-12.

AUTODOROŻKI
Nr. tel. 15-40 dla postoju taksówek przy dworcu.

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.

Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.

Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

REPERTUAR KIN.

Kino Czarodziejka: Stefan Jaracz, Lena Zelicowska w najnowszym polskim filmie p. t.: „Jego wielka miłość”.

Kino Lido: Najpotężniejszy film ostatniej doby „Zaloga” w roli głównej Annabella, Joan Murat, Charles Vanel. Bogaty nadprogram.

Kino Bajka: „Upiór na sprzedaż” z Robertem Donatem i Jean Parker, reż. René Clair. Bogaty nadprogram.

Z miasta

— **Mundury w czasie Święta Morza.** Komendant garnizonu w Gdyni zezwolił oficerom rezerwy nosić mundury w okresie Święta Morza, t. j. w dniach 27, 28 i 29 bm.

— **Karty wstępu na uroczystości dn. 29 bm.** Komitet Święta Morza podaje do wiadomości, że karty wstępu na uroczystości związane z Świętem Morza można nabywać w cenie zł. 2,— w Ekspozyturze L. M. K. ul. Świętojańska nr. 61, w firmie Tomaszewski, ul. Świętojańska nr. 44, w firmie Tomaszewski, ul. Świętojańska nr. 9, w firmie „Star”, ul. Świętojańska nr. 53, w firmie Morawski, ul. Starowiejska nr. 7.

— **Ze Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Gdyni.** Zarząd Oddziału Związku byłych Ochotników Armii Polskiej podaje do wiadomości wszystkim członkom, że w związku z uroczystością „Święta Morza”, zbiórka członków wyznaczona została na poniedziałek, dnia 29 czerwca o godz. 8,30 przed lokalem Związku przy ul. Morskiej 79 (szkoła rzemieśln.-przemysł.). Obecność wszystkich członków obowiązkowa, dla wzięcia gremialnego udziału w uroczystości.

Sukcesy naszej marynarki handlowej na dalekich szlakach Lewantu

W drodze z Konstanzy do Haify i odwrotnie, statek „Polonia” zabiera często pasażerów, jadących do portów, leżących na tej trasie. Pomimo, że na linii tej kursują statki innych towarzystw okrętowych, włoskich i francuskich, polska Linja cieszy się specjalnymi względami międzynarodowej elity podróżującej na tym szlaku. Ostatnio zanotowano przejazdy: konsula niemieckiego w Stambule, nuncjusza papieskiego, admirała greckiego, posła angielskiego w Sofji, urzędników sowieckiego komisariatu do spraw zagranicznych, oraz przedstawicieli wielkich firm handlowych. Jak widać z powyższego, pomimo, że M/S „Polonia” przewozi w dużych ilościach emigrantów to jednak pedantyczna czystość, dobra i staranna obsługa, punktualność statku przyczyniają się także do międzynarodowego sukcesu polskiej marynarki na dalekich szlakach Lewantu.

Komunikacja autobusowa na wybrzeżu

Otwarcie komunikacji autobusowej na autostradzie nadmorskiej pomiędzy Gdynią, Puckiem i Karwią oraz Gdynią, Wejherowem i Karwią nastąpi w dniu 25 bm na linii Kartuzy — Gdynia autobusy kursują stale.

Twardy sen marynarza i krawca

Zmęczony całodzienną pracą krawiec Józef Smogulecki z Gdyni zdrzemnął się na leżance, która stała na podwórzu domu nr. 17 przy ul. 10 Lutego. Spał dość długo i „smacznie”, zato przebudzenie miał bardzo przykre. Okazało się, że w czasie snu nieznanymi złodziej skradł mu marynarkę i książeczkę oszczędnościową K. K. O. z wkładem 80 zł.

Podobnie przykre przeżycie miał marynarz Marjan Sz., również z Gdyni. Mocno zmęczony, lecz nie pracą, tylko wypitym w nadmiernej ilości alkoholem, położył się na... chodniku przy ul. Jana z Kolna, obok

Domu Marynarza. Gdy się przebudził, stwierdził, że mu skradziono marynarkę, kapelusz, koszulę i książeczkę żeglarską.

Wyjaśnienie

Ze względu na to, że zaczęły krążyć fałszywe pogłoski jakoby sam nie był wyłącznym właścicielem lokalu Café Dancing „Bodega” w Gdyni, oświadczam kategorycznie, że żadnych współników nie miałem i nie mam.

Ponieważ pogłoski te usiłują podważyć autorytet mojej firmy, i szkodzić mi w prowadzeniu lokalu stwierdzam, że bezwzględnie pociągnę winnych rozświetlania tego rodzaju wieści do odpowiedzialności sądowej.

Bronisław Otto,
właściciel Café Dancing „Bodega”.

„Uciekła mi przepióreczka” z Juljuszem Osterwą w Gdyni

Znakomity aktor Juljusz Osterwa wystąpi trzy razy w Gdyni, w sobotę, niedzielę i poniedziałek, dnia 27, 28 i 29 bm. o godz. 20,30 w sali KPW w swojej największej kreacji, w komedji Zeromskiego p. t. „Uciekła mi przepióreczka”.

Komedja ta, poruszająca najszlachetniejsze ideały ludzkie, osnuta na tle konfliktów między ludzkim sumieniem, a koniecznością poświęcenia osobistego szczęścia dla idei — zdobyła sobie zasłużoną sławę w całej Polsce. Przyczynił się do tego w znacznej mierze główny odtwórca roli prof. Przełęckiego Juljusz Osterwa, który na podstawie ściślej współpracy z wielkim autorem, stworzył arcydzieło gry aktorskiej, da-

I tacy są w Gdyni...

Pewien bezrobotny od dłuższego czasu szukał bezskutecznie zajęcia. Wszędzie, dokąd się zwracał, spotykała go odmowa. Był już bliski rezygnacji, gdy nagle nawiął mu się pewien jegomość, który wyraził gotowość wystarczenia mu o pracę. Polecił mu przyjąć w tej sprawie do swego mieszkania.

Bezrobotny młody człowiek, poszedł do swego domniemanego dobroczyńcy. Jakież było jego zdumienie, gdy tamten zaczął obdarzać go różnymi czułościami, a w końcu oświadczył, że w zamian za otrzymanie posady, musi być w stosunku do niego uległy.

Ruch statków w portach polskich

GDANSK.

Oczekiwane: niem. par. „Carsten Russ” dnia 28. 6., Lenczat; niem. par. „Anni Ahrens” dnia 26-27. 6., Rothert & Kłaczycy; niem. par. „Uranus” 25. 6. z Elbląga, Wolff & Co; duń. par. „Tempo” odchodzi 25. 6. z Kopenhagi, Bergenske.

Na wejściu dnia 24 czerwca: pol. par. „Toruń” (1122) z Luley z rudą, P. A. M.; niem. par. „Königsau” (560) z Królewa bez ładunku, Bergenske; hol. żagl. motor. „Prinses Juliana” (71) z Elbląga bez ładunku, Krefft; fin. par. „Flora H.” (1212) z Pori bez ładunku, Als; niem. par. „Pollux” (319) z Rotterdamu z drobnicą, Wolff; szw. par. „Anna Greta” (191) z Gdyni z drobnicą, P. A. M.; dun. par. „N. C. Monberg” (1329) z Kopenhagi bez ładunku, Akotra; pol. par. „Cieszyn” (758) z Gdyni z drobnicą, P. A. M.; est. par. „Arno” (111) z Gdyni bez ładunku, Bergenske; niem. motor. żagl. „Martha Wolter” (77) z Królewa bez ładunku, Ganswindt.

Na wejściu dnia 25 czerwca: niem. mot. żagl. „A. H. Both” (267) z Stornoway z śledziami, Behnke & Sieg; austri. motor. żagl. „Kärnten” (134) z Królewa bez ładunku, Ganswindt; norw. par. syst. „Marna” (182) z Londynu z smolą, Bergenske; niem. par. „Krusan” (773) z Szczecina z drobnicą, Bergenske; szw. motor. żagl. „Sicilia” (739) z Gotenburgu z fosfatem i drobnicą, Behnke & Sieg.

Na wejściu dnia 24 czerwca: ang. par. „Baltrover” (3014) do Londynu z drobnicą, UBC; niem. par. „Königsau” (560) do Szczecina bez ładunku, Bergenske; pol. par. „Lwów” (687) do Hull z drobnicą, Roth. & Kłaczycy; niem. par. „Maria S. Müller” (742) do Rouen z węglem, Atlantik; pan. m. par. „Eduard” (147) do Kronstadt ze spirytusem, kapitan; norw. par. „Fredville” (662) do Londynu z drzewem Sotdman; szw. par. „Nora” (718) do Lundholmu z węglem, Pol. Skand.; dun. par. „Findland” (1345) do Rouen z węglem, Akotra; fin. par. „Flora H.” (1212) do Kaasko bez ładunku, Als; niem.

T. B. O. buduje nowe osiedla w Gdyni Na Redłowie dla pracowników umysłowych — na Witominie dla robotników

Stan interesów T. B. O. uległ tak znacznej poprawie, że nadzwyczajne walne zgromadzenie odbyte ostatnio pod przewodnictwem Komisarza Rządu p. Sokoła zaakceptowało wniosek Rady Nadzorczej i Zarządu w przedmiocie programu nowych robót inwestycyjnych na 1936 r. Program ten obejmuje budowę 4 nowych ulic na Redłowie i 3 na Witominie. W ten sposób umożliwiona będzie racjonalna zabudowa parcel położonych przy ulicach urzędowych, posiadających instalacje wodociągowe i inne.

Ponadto program obejmuje budowę 2-ch osiedli mieszkalnych, która będzie wyko-

naną bezpośrednio przez T. B. O.: 1) na Redłowie dla pracowników umysłowych, 2) na Witominie dla pracowników fizycznych.

Na powyższy cel uchwalony został dodatkowo plan finansowy i budżet inwestycyjny zamykający się w dochodach i wydatkach sumą 830.000 zł.

Wobec dużego stalego zapotrzebowania na mieszkania, T. B. O. w okresie zimy 1935—1936, zabrało od osób zainteresowanych zgłoszenia i dane. Szczegółowa analiza zebranego przez ankietę materiału umożliwiła opracowanie projektu budynku mieszkalnego, odpowiadającego zgłoszonemu zapotrzebowaniu.

Osiedle na Redłowie przeznaczone dla pracowników umysłowych zaprojektowane zostało przy ulicy Wojewódzkiej w postaci murowanych z cegły palonej 2-u kondygnacyjnych domów bliźniaczych, na parcelach o powierzchni ok. 600 m. kwadr. Połowa domu bliźniaczego o kubaturze 832 m³ według projektu mieści: 2 mieszkania na parterze i piętrze po 3 pokoje z kuchnią, pokojem służącym, łazienką, szafą wbudowaną i przedpokojem oraz 2 piwnice, na strychu zaś, pralnię wspólną i dwie suszarnie.

Osiedle na Witominie przeznaczone dla pracowników fizycznych zaprojektowane zostało przy ulicach: Pasiecznej, Kwiatowej i Dębowej. Domy bliźniacze murowane z cegły palonej 1-o kondygnacyjne na parcelach o powierzchni średnio 295 m kw. każda. Kubatura półbliźniaka 180 m. sześć.

Mieszkanie rozplanowane jest w jednym rzucie, tj. tylko na parterze. Posiada duży pokój mieszkalny, mały pokój sypialny, kuchnię ze zlewem, W. C. i przedpokój. Pod kuchnią piwnica.

Domy te przeznaczone są wyłącznie dla pracowników fizycznych, zarabiających do 250 zł miesięcznie.

Osoby, które uzyskają przydział domków robotniczych spłacać będą miesięcznie ok. zł 20. Tak niską kalkulację opłat dało się osiągnąć zawdzięczając niskooprocentowanemu długoterminowemu kredytowi budowlanym, które uzyskane zostały z Towarzystwa Osiedli Robotniczych w Warszawie.

Komunikat w sprawie wywozu do Gdańska

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu podaje do wiadomości, że celem ułatwienia rzemieślnikom wywozu swych wyrobów do W. M. Gdańsk, upoważniona została przez Polskie Tow. Handlu Kompensacyjnego w Warszawie do przyjmowania zgłoszeń wywozowych i wydania zaświadczeń walutowych. Wszelkie informacje w powyższej sprawie udziela Izba Rzemieślnicza odwrotnie.

Puck

Z Urzędu Stanu Cywilnego

W miesiącu kwietniu br. zgłoszono:
Urodzenia: Leon Pudzowski, robotnik — syna; Andrzej Kubiński, kolejarz — córke; Władysław Klein, robotnik — córke; Antoni Wicka, robotnik — bliźnięta 2 synów; Jakób Ruszewski, robotnik — córke; Kurkowski Bolesław, poster. P. P. — córke; Srok Wojciech, robotnik — syna; Wicka Jan, handlarz — córke; Kwiatkowski Jan, robotnik — syna; Kromski Aleksander, asystent maszynowy — syna; Hebel Franciszek, robotnik — syna; Bach Teofil, piekarz — syna; Jankowski Klemens, kolejarz — syna; Rohde Józef, rencista kolejowy — syna; Bojke Stefan, stolarz — syna; Hennig Antoni, rolnik — córke; Chójka Stanisław, stolarz — syna; Pietruszkiewicz Franciszek, szofer — syna; Beisert Robert, kupiec — syna; Resel Herman, młynarz — syna; Bach Waterjan, robotnik — syna; Franciszek Kohnke, krawiec — syna.

Zgony: Liedtke Augustyn, dziecko — lat 12; Formela Jan, robotnik, lat 26; Konkol Stefan, dziecko — 1 rok; Makurat Helena, dziecko, lat 3; Makurat Stefan, dziecko, lat 8; Drewa Józef, dziecko, 2 miesiące.

Śluby: pomocnik bednarski Hoza Paweł, kawaler z Rumji i Józefa Banaszk, panna z Rumji; robotnik Cieplini Jakób, kawaler z Rumji i Kaszuba Malwina, panna z Rumji; Ludwichewski Jan, wdowiec z Rumji i Helena Miłoseb, panna z Remil.



ORLEN

PARTNER WYDANIA

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu. Dnia 26 bm. pełnił dyżur dr. Ehmke, Brothaenkengasse 39, tel. 22216 i dr. Weiss, Kohlenmarkt 8, tel. 27503; we Wrzeszczu dr. Froehnel, Brunshoerferweg 42, tel. nr. 42106.

Kalendarz zebrań

W piątek, 26 bm.

O godz. 20 w pierwszym, o godz. 20.30 w drugim terminie Bratniej Pomocy Z. S. P. P. G. w jadalni Domu Akademickiego.

Ruch towarzystw

— Miesięczne zebranie grupy V P. Z. P. odbędzie się w piątek, 26 bm. o godz. 19.30 w poczekalni I klasy głównego dworca kolejowego w Gdańsku. Na porządku obrad m. in. uzupełniający wybór Zarządu. Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed wakacjami, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— Strzały w nocy. Podczas jednej z ostatnich nocy zamierzał jakiś osobnik włamać się do jednego z domów na rogu ulic Eschenallee — Lindenstrasse. Zauważył to jednak stróż nocny Józef Lange, który począł ścigać włamywacza. W pewnej chwili włamywacz odwrócił się i oddał do stróża 5 strzałów, z których 2 były celne. L. przewieziono do lecznicy miejskiej, gdzie podano go operacji wyjęcia naboju. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wykrycia i ujęcia niebezpiecznego opryska.

Z miasta i okolicy

— Nieudana podróż w skradzionej łodzi. Przed kilku dniami znikła rybakowi Janowi Gohbertowi w Palszewie łódź wioślarska. Poszkodowany zawiadomił o zniknięciu łodzi administrację rzeczniczą, która zarządziła poszukiwania. Już po dwóch godzinach zauważył strażnik wodny jadącego na Wiśle łodzią rybacką mężczyznę, którego przytrzymał. Był nim obywatel polski Alfons Pawlak z Gdyni, który nie posiadając gotówki, na zapłacenie kosztów podróży, zabrał cudzą łódź, na której zamierzał udać się do miasta rodzinnego. Jazda nie udała się niestety i „żeglarz morski” wyładował zamiast w Gdyni — w więzieniu sądownym w Nowym Dworcu.

— Skutki uderzenia gromu. Podczas śródowej burzy uderzył grom w zabudowania karczmarza Korneliusza Claasena w wiosce Lupenhörst w powiecie Wielkie Żuławy, skutkiem czego wybuchł pożar w stodole, stajni i szopie. Mimo natychmiastowego wszczęcia akcji ratunkowej przez

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH w dn. 24 czerwiec 1936 r. Eksport

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	8005	17208
Zboże	618	—
Cukier	—	—
Drewno	5397	2285
Nafta i t. p.	350	—
Żelazo	—	615
Drobnica	1290	950
Różne	—	—

Import

Zadunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	6650	—
Złoto	—	2820
Nawyż szt.	—	46
Ryż	10	—
Świna	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	71	1802

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIM

W piątek pochmurno z częściowym rozjaśnieniem, słabe, później umiarkowane wiatry zachodnie do północno-zachodnich, temperatura bez zmiany; w sobotę przeważnie słonecznie, ciepło.

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	woda Średnia		Stan wody dn.	
	22. VI.	23. VI.	24. VI.	25. VI.
Kraków	-1.84	-8.00	-2.99	—
Zawichoj	1.47	1.29	1.29	—
Warszawa	1.62	1.25	1.19	—
Płock	1.27	1.01	1.02	—
Foruń	1.37	1.18	1.10	—
Foron	1.37	1.11	1.09	—
Chelmino	1.28	0.98	0.96	—
Grudziądz	1.44	1.16	1.13	—
Kurzebrak	1.65	1.30	1.36	—
Pielko	0.90	0.64	0.58	—
Łódź	0.82	0.62	0.57	—
Danziger Haupt.	3.80	3.46	3.48	—
Ełbing	2.36	2.12	2.16	—
Schiewenhorst	2.51	2.28	2.44	—

EWAGA: Cyfry bez znaku —, oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem —, poniżej zera wodowoskazu.

straż pożarną, wyżej wymienione budynki spaliły się doszczętnie.

— Kronika policyjna z 25 bm. Przytrzymał 11 osób z tych 5 za opilstwo, 2 za uraz cięlesny, 1 za kradzież, 1 za naruszenie przepisów paszportowych, 1 za nielegalne posiadanie broni, 1 za przemyt.

— Znalezione w Gdańsku: tekę z butelką do kawy i granatową czapkę, chusteczkę do nosa i obrączkę ślubną, granatową czapkę z daszkiem, czarną portmonetkę z 1.15 guld., męski zegarek bransoletowy, dziecięcą torebkę ręczną z niebieskiej wełny, czarną damską torebkę ręczną z 2 portmonetkami, kosz do bielizny z zawartością, czarno-białego psa luksusowego, worek z ca 75 kg jęczmienia, parę czarnych butów, puszkę z 12 i pół kg brązowej farby.

— Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: wdowa Anna Kross z domu Piwkowska, 71 l., córka kołodzieja Rudolfa Schilkowskiego 6 mies., werkmistrz Hermann Preuss 65 l., syn robotnika Pawła Jankowskiego 10 tyg., Marta Tischhaeuser 61 l., biuralistka Anna Wiesner 46 l., czeładnik ślusarski Ernest Voelker 55 l., małżonka Elżbieta Kroll z domu Wolff, 73 l., córka nieśl. 1 i pół godz.

Dlaczego Związek Polaków odwołał wiec?

Zarząd Główny Związku Polaków w Gdańsku komunikuje: W sprawie wydarzonego w ostatnim czasie wypadku napadu i pobicia Polaków przez członków poszczególnych organizacji partii narodowo-socjalistycznej, powziął Zarząd Główny Związku Polaków w dniu 15 czerwca 1936 r. znaną rezolucję, którą delegacja Zarządu Głównego z p. posem Budzińskim na czele złożyli osobiście do rąk p. prezydenta Senatu gdańskiego w dniu 20 bm.

Przy tej sposobności delegacja poinformowała również p. prezydenta Senatu o zamiarze zwołania wiecu Związku Polaków — przedewszystkiem dla poinformowania lud-

Ku czci Marsz. Piłsudskiego stypendjum Związku Nauczycielstwa Polskiego Ziemi Gdańskiej

Związek Nauczycielstwa Polskiego Ziemi Gdańskiej na ostatnim zebraniu plenarnym powziął decyzję wypłacania ze swego funduszu dorocznego stypendjum ubogim uczniom gdańskich szkół Macierzy Szkolnej, czcąc w ten sposób rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego.

Wysokość kwoty, która będzie wypłacana z reguły dnia 12 maja, ustali każdorazowy zarząd.

W r. bież. postanowiono wypłacić łącznie guld. 160, dzieląc je w równych częściach po guld. 40 między 4 uczniów, po jednym z Gimnazjum, Szkoły Handlowej, Szkoły Średniej i Szkoły Powzecznej. Kandydata w każdej szkole wybierze dot. sekcja Związku Nauczycielstwa Polskiego, biorąc pod uwagę jego stan majątkowy, oraz charakter i pilność w nauce. Wypłata nastąpi w dniu 3 lipca b. r.

Opozycja przeciw zakazowi odbywania zebrań w Gdańsku

W organie centrowców gdańskich „Danziger Volkszeitung” ukazał się artykuł, omawiający wydany przez prezydenta policji gdańskiej zakaz odbywania publicznych i zamkniętych zebrań politycznych oraz pochodów politycznych. Zdaniem autora artykułu, zakaz urządzania zebrań zamkniętych nie był konieczny, gdyż nie zakłócają one

spokoju i porządku, ani nie szkodzą interesom gdańskim, oczywiście jeżeli zebrania te nie będą zakłócać przez żywioły wrogie.

Autor wyraża natomiast zadowolenie z powodu zakazu urządzania pochodów politycznych, ponieważ pochody takie urządzali dotychczas jedynie hitlerowcy, gdyż innym partjom politycznym nie wolno było pokazywać się w pochodach na ulicach. Zakaz ten był konieczny z powodu liczących napaści na gdańszczan i niegdańszczan, co oczywiście nie mogło się przyczynić do wzmożenia ruchu turystycznego na Ziemi Gdańskiej.

Zasadniczo jednak — zdaniem autora — sprzeciwia się zakaz prezydenta policji postanowieniom konstytucji gdańskiej, gwarantującej ludności nieograniczoną wolność zebrań w zamkniętych ubikacjach.

W końcu zaznacza autor artykułu, że wierne konstytucji partje zaskarżą zarządzenie prezydenta policji do sądu. Zresztą zajmował się sąd już raz podobną sprawą. Otóż w styczniu 1933 wydał ówczesny Senat dr. Ziehma zakaz urządzania zebrań, ponieważ dochodziło wówczas często do krwawych bójek między hitlerowcami a ich przeciwnikami. Hitlerowcy wytoczyli przeciw zakazowi temu skargę do Najwyższego Sądu Gdańskiego, twierdząc, że sprzeciwia się on postanowieniom konstytucji gdańskiej. Sąd rozstrzygnął wówczas, że zakaz rzeczywiście nie da się pogodzić z konstytucją, wobec czego władze musiały go cofnąć.

Przynody gdańskie ks. Laffont'a z Żukowa

Jak wiadomo, w tych dniach obywatel polski ks. emeryt Laffont z Żukowa, zastępujący ks. prob. Sarnowskiego w Św. Wojciechu, skazany został w przyspieszonym postępowaniu na 400 guld. grzywny. Ks. L. wypuszczono po ogłoszeniu wyroku na wolność pod warunkiem, że złoży nazajutrz kaucję w sumie 450 guld.

Jak donosi jeden z gdańskich dzienników niemieckich, ks. Laffont nie złożył kaucji i wyjechał do Polski.

B. marszałek Sejmu gdańskiego na wolności

Jak wiadomo, osadzony w ubiegłym tygodniu w areszcie ochronnym 10 działaczy socjalistycznych z Pruszcza, a wśród nich b. marszałek Sejmu gdańskiego, Spilla. Jak się dowiadujemy, Spill wypuszczony został onegdaj z więzienia policyjnego na wolność.

Ze sportu

MECZ PIŁKI NOŻNEJ GEDANJA — RASENSPORT „PREUSSEN” Z KRÓLEWCA

W przyszłą niedzielę, 28 bm. odbędzie się o godz. 16 na stadionie przy ul. Heeresanger we Wrzeszczu mecz piłki nożnej między drużyną Gedanji a Rasensport „Preussen” z Królewca. Ostatni mecz między tymi klubami zakończył się wynikiem 4:4.

O godz. 15.30 odbędzie się mecz drużyny A I „Preussen” z Królewca z drużyną młodzieży Gedanji.

WYPADEK POLSKIEGO SPORTOWCA.

Onegdaj na Stadionie P. R. S. podczas treningu sekcji lekkoatletycznej K. S. „Gedanji”, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Znanymi sportowcem polski p. Damaszko, skacząc o tydzień, złamał sobie nogę. Zazwane pogotowie odwoziło rannego do szpitala.

Udział Polonji Gdańskiej w Świącie Morza

Onegdaj odbyło się w sali wykładowej Zarządu Głównego Związku Polaków w Gdańsku zebranie przedstawicieli szeregu organizacji sportowych i instytucji kulturalno-oświatowych z terenu gdańskiego o charakterze informacyjnym w sprawach udziału Polaków gdańskich w Świącie Morza. Zebranie zajął przedstawiciel Związku Polaków, podając następujący program uroczystości gdańskich.

W dniach od 25 do 29 czerwca odbędzie się w Gdyni propagandowy tydzień morskich. Od 25 do 27 bm. odbędzie się następujące imprezy: 25 — w Pucku zawody motocyklowe, 26 — w Jastarni zawody strzeleckie z rewją jachtów i pochodem ryba-

ków, 27 — w Helu zwiedzanie muzeum morskich, zawody kutrów rybackich, rewja marynarki wojennej i pokaz bitwy morskiej.

W dniu 28 czerwca br. odbędzie się w Gdyni wielki Zjazd Kaszubski.

Właściwe uroczystości Święta Morza odbędą się w poniedziałek 29 bm.

Celem umożliwienia udziału gdańszczan w Świącie Morza odejście z dworca głównego w Gdańsku pociąg popularny o godz. 7.06, powrót z Gdyni — o godz. 18.20. Przejazd tam i z powrotem — 80 groszy na osobę, przy czym żadne specjalne formalności, jak uzyskanie kart uczestnictwa itp. nie jest wymagane.

Wyrok w procesie ogólnego związku robotniczego jeszcze nie zapadł

Jak wiadomo, zaskarżona została do sądu decyzja prezydenta policji gdańskiej, mocą której rozwiązany został ogólny związek robotniczy w Gdańsku. Ostatniej środy ogłoszony miał być w tej sprawie przez Sąd Najwyższy wyrok. Ponieważ Senat dla spraw administracyjnych Sądu Najwyższego nie zdołał jeszcze na podstawie przedłożonego materiału stwierdzić, czy związek jest or-

ganizacją zawodową, czy też — jak twierdził prezydent policji — polityczną organizacją bojową, sprawę tę należy ostatecznie wyjaśnić. W tym celu obie strony przedłożyć mają Sądowi dalszy materiał.

Termin ogłoszenia wyroku wyznaczony zostanie po przedłożeniu przez strony zażądanego przez Sąd materiału.

Interpelacja w sprawie śmierci hitlerowskiego szturmowca Deskowskiego

Frakcja nacjonalistów gdańskich złożyła w Sejmie gdańskim interpelację w sprawie śmierci szturmowca hitlerowskiego Deskowskiego. Hitlerowcy twierdzą bowiem, że D. zmarł na skutek odniesionych ran podczas masakry w Domu św. Józefa w ubiegły piątek. W ogłoszeniu pośmiertnym partii narodowo-socjalistycznej ogłoszono również, że D. został przez przeciwników politycznych tak-poważnie, okaleczony, że wkrótce zmarł. Gauleiter Forster sławił D.

jako bohatera, który padł w walce polii. Z innej strony twierdzi się jednak, że D. zmarł na skutek udaru serca czy też z powodu innej choroby.

Celem wyjaśnienia tej smutnej sprawy i przeciwstawienia się atakom przeciw partjom opozycyjnym, żądają interpelanci od Senatu gdańskiego, aby natychmiast ogłosił wynik obdukcji zwłok D. i przeciwstawił się kłamstwu i atakom z okazji tego tragicznego wypadku śmierci.

Oddalenie apelacji prezydenta policji gdańskiej

Jak swego czasu donosiliśmy, odebrano przywódcy niemieckiej partii narodowej w Gdańsku, adwokatowi Weisemu, pozwolenie na broń. Przeciw temu zarządzeniu prezydenta policji wystąpił p. Weise na drogę sądową, domagając się zniesienia zarządzenia. Sąd przychylił się do wniosku adw. Weisego i zniosł zarządzenie.

Przeciw temu rozstrzygnięciu odwołał się prezydent policji do wyższej instancji. Senat dla spraw administracyjnych Najwyższego Sądu jednak oddalił po rozpatrzeniu sprawy apelację prezydenta policji, wobec czego p. Weise otrzymać musi pozwolenie na broń.



Bolid Alfa Romeo Racing ORLEN w Gdyni

PKN ORLEN przygotował wyjątkową atrakcję dla miłośników sportów motorowych. Bolid F1 Alfa Romeo Racing ORLEN w ramach pokazowego tour, podczas którego pojawi się w dziesięciu miastach w Polsce, do niedzieli można oglądać w Gdyni przy ul. Wielkopolskiej 239.

Wyścigi Formuły 1 z udziałem najlepszych kierowców przyciągają fanów na całym świecie. Według badań Nielsen, łączna widownia wyścigów F1, transmitowanych w 51 krajowych telewizjach, sięga 400 milionów widzów.

– Zaangażowanie w Formułę 1 i współpracę z Robertem

Kubicą traktujemy jako inwestycję. To jeden z naszych kluczowych projektów sponsorowanych, który wspiera działalność biznesową PKN ORLEN i buduje globalną rozpoznawalność marki. Tworzymy silny koncern multienergetyczny, który będzie skutecznie konkurował na

międzynarodowych rynkach. Sponsoring sportowy wzmacnia efekty naszych działań. Tylko w 2020 roku ekwiwalent reklamowy związany z obecnością marki ORLEN w Formule 1, obejmujący ponad 100 tys. publikacji, wyniósł 433 mln zł – mówi Adam Burak, Członek Zarządu

PKN ORLEN ds. Komunikacji i Marketingu.

Model bolidu, który jest prezentowany w ramach touru, to C37 z sezonu 2018. Kibice mogą zobaczyć prawdziwy pojazd – dokładnie taki, jakim przed trzema laty ścigali się kierowcy zespołu. Bolid jest malowany zgodnie

z tegorocznymi standardami wizualnymi Alfa Romeo Racing ORLEN, po raz pierwszy zaprezentowanymi w lutym 2021 roku w Teatrze Wielkim - Operze Narodowej.

Podobną trasę promocyjną po Polsce bolid Alfa Romeo Racing ORLEN odbył w ubiegłym roku. W ciągu czterech miesięcy obejrzało go pół miliona fanów w 9 miastach, w 7 województwach. W Gdyni na stacji PKN Orlen przy ul. Wielkopolskiej 239 bolid można oglądać do niedzieli, 27 czerwca.

Tegoroczny tour rozpoczął się 4 czerwca w Lublinie, a zakończy się 5 sierpnia w Zakopanem. W Gdyni na stacji PKN Orlen przy ul. Wielkopolskiej 239 bolid można oglądać do niedzieli, 27 czerwca.

W drugiej połowie roku bolid zostanie zaprezentowany w Czechach i Niemczech, gdzie prowadzony jest proces rebrandingu stacji Star i Benzina należących do Grupy ORLEN. Głównym celem obecności marki ORLEN na torach Formuły 1 jest bowiem budowa jej globalnej rozpoznawalności. Sponsoring zespołu Alfa Romeo Racing ORLEN stanowi również

Kolejne przystanki Tour bolidu Alfa Romeo Racing ORLEN po Polsce

28.06-4.07
Koszalin
Gnieźnieńska 39

4.07-10.07
Szczecin
Chopina 16

13.07-19.07
Toruń
Szosa Lubicka 55

19.07-25.07
Kostomłoty
Przemysłowa

25.07-31.07
Bielsko Biala
Bystrzańska 96

31.07-5.08
Zakopane
Ustup 1B

platformę marketingową w Czechach i Niemczech, gdzie Formuła 1 należy do najbardziej popularnych i najchętniej oglądanych dyscyplin motorsportowych.

TL

SZYBKIE 600

GRAJ CO 4 MIN

PREMIĘ ŁAP!

Wygraj i odbieraj 600 zł co tydzień przez cały rok

18+ Ok

Graj w punktach **LOTTO** i na lotto.pl





Stanisław Seyfried



Galeria Sztuki Gdańskiej

Casus Ryśka

Jego niepokój i społeczny nerw czasami przenosi się na nas jego kolegów i wtedy i my mamy ochotę do ponownego podejmowania wyzwań i przedstawiania mebli, a jesteśmy jedynie o niecałą dekadę młodszy.

O Ryśku i jego twórczości pisałem już wiele razy, zresztą wokół siebie ma znakomitych kolegów, którzy znają jego twórczość o wiele lepiej niż ja, komentator prasowy zobowiązany czasami na dwóch stronach zmieścić opis kolejnej jego wystawy. A wystawia dużo, kiedy towarzystwo artystów uspokojone covidowską przerwą odpoczywa on cały czas myśli o kolejnym pokazie i tym całym bałaganie związanym z przewożeniem olbrzymich obrazów i kolejnymi potyczkami. Kto pomoże przy przenoszeniu obrazów? Kto dołoży się do benzyny? itd.

Kiedy zakomunikował, że znowu wyjeżdża w Polskę, na kolejną wystawę, tym razem do Sokołowa Podlaskiego, pukaliśmy się po głowie. Jeszcze tam go nie było. Ale Sokołów Podlaski dla niego jest tak samo ważny jak jego Himalaje, Karakorum czy Tatry. Zjeździł cały świat, ale Sokołów Podlaski jest tylko jeden i to w Polsce i musi tam być, bo przecież tam jeszcze jego wystawy nie było. I to w nim najbardziej nas wzrusza i daje siłę do podejmowania kolejnych wyzwań.

Z tych swoich wypraw i wystaw przywozi wspaniałe obserwacje i znajomości z ludźmi, o których nigdy by-

Czasami w gronie kolegów zastanawiamy się skąd bierze tyle siły. Prawdę mówiąc, nie wypominając wieku, a zbliża się do osiemdziesiątki, przypuszczamy, że ma jakieś specjalne doładowanie. To oczywiście żart, Rysiek ma tę wolę walki wpisaną w swoje DNA.



Ryszard Kowalewski na wystawie w Sokołowie Podlaskim

śmy nie wiedzieli, że istnieją. Oddani sztuce i to niezależnie czy jest to Warszawa, Gdańsk czy Sokołów Podlaski. Tak samo ważni i tak samo doce-

niający dobrą sztukę. A Rysiek jak to się mówi, czym starszy tym lepszy. Teraz już nie wyjeżdża zdobywać kolejne szczyty i nie odkrywa kolejne nieodkryte jeszcze nowe wejścia. Nie zjeżdża na nartach z K-2, ale maluje, coraz więcej i coraz lepiej. Już nie dochodzę dlaczego? W jakim celu? Co chce udowodnić i jaką tezę wykażać? Wszystko zostało już powiedziane, ale nie wszystko zostało jeszcze namalowane.

Czym dłużej rozmawiamy tym więcej pomysłów przychodzi do głowy. Często wymieniamy poglądy i bronimy się przed wspomnieniami przy kawie, raczej przy niej rozmawiamy o przyszłości i dlatego każdy z nas coś robi, koledzy zajmują się poważnymi sprawami ważnymi dla Polski, Rysiek maluje, a ja piszę, dlatego jak Rysiek mówi, że jedzie na kolejną wystawę do Sokołowa Podlaskiego, to mu gratulujemy. Oglądamy nowo namalowane obrazy i podziwiamy. Oby tak dalej.

Stanisław Seyfried

Wystawa malarska Ryszarda Kowalewskiego – "Wybrałem Góry" trwa w Sokołowskim Ośrodku Kultury - Galeria Dom w Sokołowie Podlaskim, do końca lipca 2021



Z profesorem Stanisławem Bajem



Ryszard Kowalewski, Gaszerbrum I, 8080, Karakorum, Pakistan, akryl, 2019

Puchar Drużyny Energii dla Szkoły Podstawowej z Gowidlina

60 tys. – tyle ćwiczeń łącznie wykonali uczniowie kilkuset szkół podstawowych z całej Polski. Właśnie zakończyły się kilkutygodniowe sportowe zmagania realizowane w ramach programu sportowego Drużyna Energii. Puchar dla najlepszego zespołu trafił do Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gowidlinie (woj. pomorskie).

Czwarta odsłona Drużyny Energii – programu realizowanego z inicjatywy Energi z Grupy ORLEN, cieszyła się wyjątkowo dużym zainteresowaniem. Finałowa piątka została wyłoniona spośród 381 placówek. Konkurencja była więc ogromna. Zwieńczeniem tej energetycznej rywalizacji był Wielki Finał. Znalazły się w nim szkoły, które wykonały najwięcej ćwiczeń w jednej z czterech dyscyplin oraz szkoła z „dziką kartą”. Były to: Szkoła Podstawowa im. płk. Czesława Mączyńskiego w Kaszycach na Podkarpaciu, Szkoła Podstawowa im. bł. Karoliny Kózkówny w Mszalnicy w Małopolsce, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Strojcu na Opolszczyźnie, Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Niwiskach w woj. lubuskim oraz Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Gowidlinie na Pomorzu.

– Zainteresowanie 4. edycją Drużyny Energii przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Otrzymaliśmy kilkaset filmów, na których zarejestrowanych zostało ponad 60 tys. ćwiczących uczniów. Jestem pod ogromnym wrażeniem finałowych dokonań szkół z Kaszyc, Mszalnicy, Strojca, Niwisk i Gowidlina. Kolejny raz młodzi ludzie pokazali, że aktywność fizyczna i drużynowa współpraca zapewniają mnóstwo emocji i dają dużo radości – podsumowała **Justyna Kruszewska**, dyrektor Departamentu Marketingu Energi z Grupy ORLEN.

W ramach wcześniejszych etapów uczniowie wykonywali sportowe zadania i mobilizowali do aktywności fizycznej swoje koleżanki i kolegów ze szkoły. Projekt łączy promocję ruchu, zdrowego trybu życia i zamysłowanie do sportu z nowoczesnymi technologiami – wykonywane ćwiczenia należało nagrywać i udostępniać na platformie DrużynaEnergii.pl. Nagrodą dla szkół o najwyższej frekwencji był awans do finału oraz środki na zakup sprzętu sportowego.

Wielki Finał

Rywalizacja finałowa odbywała się na tematycznych stacjach, których gospodarzami byli sportowcy reprezentujący różne dyscypliny. Na każdej ze stacji organizatorzy przygotowali tory przeszkód, składające się z

różnych elementów. Szkolne reprezentacje odwiedzały każdą ze stacji, gdzie przez 10 minut starały się wykonać jak największą liczbę powtórzeń. O miejscu zajętym w rankingu rywalizacji decydował łącznie osiągnięty wynik.

Poziom zawodów był bardzo wyrównany, a szkolne reprezentacje sprawnie wykonywały ćwiczenia i w kolejnych podejściach poprawiały swoje czasy. Ostatecznie, po zaciętej rywalizacji, puchar Drużyny Energii trafił do Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Gowidlinie (woj. pomorskie). Drugie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa im. bł. Karoliny Kózkówny w Mszalnicy woj. małopolskie), a trzecie Zespół Szkolno-Przedszkolny w Strojcu (woj. opolskie).

Zwycięska szkoła otrzymała puchar Drużyny Energii oraz środki o łącznej wartości 7 tys. zł na zakup sprzętu sportowego. Najlepsi zawodnicy finału zostali wyróżnieni opaskami treningowymi, a najbardziej zaangażowani opiekunowie smartwatchami.

Wszyscy pozostali finaliści wygrali dla swoich placówek 3,5 tys. zł. na sprzęt służący do uprawiania sportu. Dodatkowo trafiły do nich nagrody niespodzianki w podziękowaniu za udział w projekcie.

4. edycja Drużyny Energii jest objęta patronatem honorowym Ministra Edukacji i Nauki oraz Ministerstwa Kultury Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

Informacja prasowa



Nad poprawnością wykonywanych ćwiczeń czuwali ambasadorzy Drużyny Energii:

- Paulina Guba – Mistrzyni Europy w pchnięciu kulą
- Karolina Bednarek – siatkarka, zawodniczka drużyny Energa MKS Kalisz
- Zofia Chrzan – pływaczka, Mistrzyni Polski 15-latek
- Arkadiusz Kobus, Łukasz Diduszko, Michał Samsonowicz, Adrian Mroczek-Truskowski, Michael Hicks, Paweł Pawłowski, Szymon Rduch, Przemysław Zamojski – reprezentanci Polski w koszykówce 3x3
- Daniel Makowski, Marcin Malewski i Adam Konke – piłkarze ręczni, zawodnicy Warmii Energi Olsztyn
- Paweł Kryszalowicz – wieloletni reprezentant Polski w piłce nożnej
- Jakub Popławski – bramkarz reprezentacji Polski w Ampfotoblu
- Jakub Padzik – żeglarz, zawodnik 77 Racing Team
- Jakub Kałuziński, Mateusz Żukowski – piłkarze Lechii Gdańsk
- Marcin Świerc – złoty medalista Mistrzostw Polski w biegach górskich

Sport szkolny z Energa

Energa | GRUPA ORLEN

Sukcesy podopiecznych GZSiSS podczas ogólnopolskiego finału „Czwartków lekkoatletycznych”

XXVII Ogólnopolski Finał Czwartków Lekkoatletycznych za nami. W tegorocznym finale reprezentanci Gdańskiego Zespołu Schronisk i Sportu Szkolnego zdobyli 3 medale, 8 reprezentantów Gdańska znalazło się w ścisłych finałach swoich konkurencji.



Już od ponad 25 lat dzieci w wieku pomiędzy 11 a 13 rokiem życia rywalizują w konkurencjach lekkoatletycznych podczas tego popularnego wśród dzieci współzawodnictwa.

Pomysł „czwartków” zrodził się jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to szukano utalentowanych młodych lekkoatletów. To zadanie jest z powodzeniem realizowane do dziś, o czym najlepiej świadczą sukcesy m.in. Adama Kszczota, Piotra Liska i Igi Baumgart, którzy pierwsze lekkoatletyczne kroki stawiali właśnie na „czwartkowych” arenach. Pierwszy finał odbył się w 1995 roku na Stadionie Dziesięciolecia. Wówczas brały w nim udział dzieci z Warszawy i okolic. Obecnie w całorocznym cyklu rozgrywek bierze udział tysiące zawodników z najodleglejszych miast Polski.

„Czwartki Lekkoatletyczne” są przeprowadzone w trzech kategoriach wiekowych: grupa wiekowa 13

lat, II grupa wiekowa 12 lat, III grupa wiekowa 11 lat i młodsi. Według regulaminu każdy zawodnik może startować podczas jednych zawodów w dwóch konkurencjach: jednej biegowej i jednej technicznej.

Podczas całorocznego cyklu, który rozpoczyna się jesienią, a kończy wielkim finałem ogólnopolskim w czerwcu, zawodnicy startują w różnorodnych konkurencjach lekkoatletycznych. Dla dziewcząt są to biegi na dystansie 60, 300 i 600 metrów, skok w dal, rzut piłeczką palantową, pchnięcie kulą 2kg, skok w wwyż. Chłopcy rywalizują w biegach na dystansie 60, 300 i 1000 metrów, skoku w dal, rzucie piłeczką palantową, pchnięciu kulą i skoku w wwyż. W gdańskim etapie rywalizacji organizowanym corocznie przez Gdański Zespół Schronisk i Sportu Szkolnego wystartowało w sumie 130 młodych sportowców, którzy reprezentowali 14 gdańskich placówek oświatowych.

Od dekady finały „Czwart-



ków Lekkoatletycznych” rozgrywane są w Łodzi. Przez dwa dni, 19 i 20 czerwca, uczniowie szkół podstawowych dzielnie walczyli nie tylko ze swoimi rówieśnikami, ale również z tropikalnymi upałami. Dwudniowe współzawodnictwo z dziećmi z tak wielu aglomeracji miejskich było dla uczestników wielkim wyzwaniem, ale również wspaiałym i niezapomnianym wspomnieniem.

Dzięki Gdańskiemu Zespołowi Schronisk i Sportu Szkolnego, który zorgani-

zował wyjazd do Łodzi, a także wyposażył swoich podopiecznych na czas zawodów, podczas XXVII edycji Ogólnopolskich „Czwartków Lekkoatletycznych” nie zabrakło również gdańskiej reprezentacji. Czterdziestu wychowanków GZSiSS pod opieką trenerów, Dariusza Adameczyka, Krzysztofa Skalskiego, Adriana Czwojdy i Krzysztofa Krysteckiego wzięło udział w tej sportowej imprezie.

To już standard, że gdańska reprezentacja młodych lekkoatletów bardzo do-

brze prezentuje się podczas Ogólnopolskich Czwartków Lekkoatletycznych. Tym razem młodzi gdańscy lekkoatleci wrócili z trzema medalami. Złoty wywalczył Piotr Rauchut w rzucie piłeczką palantową. Dwa brązowe krążki zdobyły Julia Grabowska w biegu na 60m i Filip Słomski w pchnięciu kulą.

Ponadto 8 reprezentantów Gdańska znalazło się w ścisłych finałach swoich konkurencji:

IV miejsce w skoku w dal Emilia Adamczyk

V miejsce w skoku w dal Natalia Świątkowska

IV miejsce w skoku w dal Mikołaj Mańkowski

IV miejsce w pchnięciu kulą Lena Spriengel

V miejsce w biegu na 60 metrów Wojda Patrycja

VIII miejsce w biegu na 1000 metrów Filip Kręgielski

VII miejsce w biegu na 300 metrów Nataniel Szwedka

VI miejsce w skoku w dal Wiktor Skup.

źródło GZSiSS

